



Ojciec Luke'a ma dużą firmę. Jednak jest już zbyt stary i schorowany, by wszystkim się zajmować. Planuje, aby syn przejął jego obowiązki. Z początku Luke jest pozytywnie do tego nastawiony i ma zamiar zrealizować plany ojca. Później jednak poznaje nieodpowiednich ludzi, z którymi zaczyna częściej się widywać. Z dnia na dzień podejmuje decyzję o wyjechaniu razem z nimi i zwiedzeniu Europy. Z konta, na którym ojciec odłożył dla niego milion dolarów, wyciąga wszystkie pieniądze i tak po prostu wyjeżdża. Szybko jednak okazuje się, że ci, których uważał za przyjaciół, wcale nimi nie byli i traci wszystko. Łącznie ze swoim milionem dolarów. Zdruzgotany mężczyzna wstydzi się zadzwonić do ojca. Wstydzi się tego, co zrobił. Bardzo szybko staje się bezdomnym. Życie na ulicy nie jest łatwe, ale chyba każdy zasługuje na drugą szansę, prawda? Jak myślicie, czy Luke też na nią zasłużył? Czy jednak jego postęпки pozostaną niewybaczalne? I tym razem autor książki trzymał się przysłowia "nawarzyłeś piwa, to je wypij".

Osobiście uważam, że każdy zasługuje na drugą szansę. W życiu popełnia się masę błędów, czasem niewybaczalnych, podejmuje się pochopne decyzje. Ale w końcu człowiek uczy się na własnych błędach, prawda? To dlaczego nie dać takiemu drugiej szansy, aby naprawił to, co zepsuł, bądź spróbował od nowa?

Bardzo lubię powieści Richarda Paula Evansa, dają dużo do myślenia, zwłaszcza jeśli chodzi o sytuacje życiowe, takie, które ludzie miewają na co dzień. Ta nie jest wyjątkiem i jest moją ulubioną powieścią tego autora. Czasem miałam wrażenie, że on sam przeżył to wszystko, bo z takim uczuciem to opisał. Tak jakby przelał swoje odczucia na papier. Podczas czytania **Papierowych marzeń** uroniłam niejedną łzę. Ale przy tak wspaniałej i wzruszającej książce, niemożliwym jest nie rozklejenie się.

Jak najbardziej polecam! :)

Kasandra Jankowiak

Klasa II H

Evans Richard Paul: Papierowe marzenia. Kraków: Znak Literanova, 2012.

ISBN 978-83-240-2291-5